

Intensyfikacja rosyjskich ataków raketowych. 572. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Od 16 września przez trzy kolejne dni celem rosyjskich ataków raketowych były obiekty przemysłowe w Charkowie – głównie organizujący naprawę ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego kombinat Charkiwskij Bronetankowyj Zawod (ChBTZ). W hale produkcyjne i magazyny miało trafić pięć pocisków manewrujących Iskander-K (16 września), cztery rakiety z systemów S-300 (17 września) i trzy pociski balistyczne niepotwierdzonego typu (18 września). Obrońcom nie udało się zestrzelić żadnej z użytych przez agresora rakiet. Źródła ukraińskie informowały o zabitych i rannych, oficjalnie potwierdzono, że w ataku 16 września rannych zostało pięć, a dzień później – sześć osób.

17 września najeźdźcy wykorzystali rakiety i drony do ataków na rejon Odessy (zniszczone miały zostać m.in. magazyny ziarna) i obwód chmielnicki. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych oświadczyło, że zestrzelono sześć z 10 pocisków manewrujących Ch-101/Ch-555/Ch-55 oraz sześć dronów kamikadze Shahed-136/131 (wszystkie użyte). Ataki na obwody odeski (port Reni w delcie Dunaju) i chmielnicki (lokalna administracja informowała o dwóch eksplozjach na terenie obiektu przemysłowego) powtórzone zostały 18 września, tego dnia rosyjskie drony kamikadze miały uderzyć także w Oczaków w obwodzie mikołajowskim. Według Dowództwa Sił Powietrznych zniszczono 18 z 24 użytych dronów Shahed-136/131 oraz wszystkie 17 rakiet Ch-101/Ch-555/Ch-55. Według Sztabu Generalnego armii ukraińskiej wróg systematycznie zwiększał liczbę wykorzystywanych w atakach rakiet. 16 września miał użyć łącznie 8, 17 września – 15, a 18 września – 22 pocisków balistycznych i manewrujących.

19 września rosyjskie drony kamikadze uderzyły w magazyny we Lwowie. Zgodnie z przekazem lokalnych władz zniszczone zostały trzy magazyny z pomocą humanitarną, a straty sięgają „setek milionów” hrywien. Spłonęła m.in. hala produkcyjna lwowskiej filii nowosądeckich zakładów Fakro (drugiego największego producenta okien dachowych na świecie), które użyczyły Caritas Lwów powierzchnię magazynową (straty szacuje się na 30 mln złotych). Ponownie celem był też obwód chmielnicki, gdzie również atakowały bezzałogowce Shahed-136/131. Z kolei w Krzywy Róg miał uderzyć pocisk manewrujący Iskander-K, a w Odradne w obwodzie charkowskim – rakiet balistyczna niepotwierdzonego typu. Dowództwo Sił Powietrznych podało, że zestrzelono 27 z 30 użytych przez agresora dronów kamikadze.

Siły ukraińskie przeprowadziły 17 września kolejne ataki z wykorzystaniem bezzałogowców na okupowany Krym (przylądek Fiolent koło Sewastopola) oraz obwody moskiewski, kałuski,

orłowski, twerski i woroneski na terytorium FR. Uderzenia prawdopodobnie nie spowodowały strat, a strona rosyjska informowała o zniszczeniu wszystkich dronów. Ukraińcy zintensyfikowali również ataki raketowe na zaplecze wojsk przeciwnika – 16 i 17 września ich celem miał być Tokmak, 18 września – Donieck (trafiony miał zostać budynek administracji okupacyjnej), a 19 września – Melitopol. 15 września w ukraińskich mediach pojawiło się doniesienie o przeprowadzonym przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy ataku eksperymentalnego drona „Morskyj Maluk” na rosyjską małą korwetę raketową „Samum” w okolicach Sewastopola (okręt miał zostać uszkodzony). Nie zostało ono jednak potwierdzone.

17 września dowódca ukraińskich Wojsk Lądowych generał Ołeksandr Syrski oficjalnie poinformował o wyzwoleniu leżącej na południowy zachód od Bachmutu Kliszczijiwki. Walki w tym rejonie (także o zajętą przez Ukraińców w poprzednim tygodniu Andrijiwkę) mają trwać, przy czym strona ukraińska najprawdopodobniej przeszła do obrony i odpiera kontrataki wroga. Działania podejmowane przez obie strony na pozostałych kierunkach nie przyniosły zmian, przy czym na południe od Orichiwa coraz większą aktywność mają wykazywać broniący się dotychczas Rosjanie. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego areną szczególnie ciężkich starć ma być Marjinka, gdzie obrońcy odpierają przeciętnie 10 rosyjskich szturmów na dobę. 18 września wiceminister obrony Hanna Malar podsumowała postępy Ukraińców w minionym tygodniu. W rejonie Bachmutu mieli oni odzyskać kolejne 2 km² terenu (od początku ukraińskiej ofensywy łącznie 51 km²), a na południu, głównie w okolicach miejscowości Robotyne – 5,2 km² (łącznie ponad 260 km²).

18 września w wywiadzie dla „The Economist” szef ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) generał Kyryło Budanow ocenił, że FR nie posiada „absolutnie żadnej strategicznej rezerwy”. „Przedwcześnie rozwinięta” na kierunku Łymanu i Kupiańska nowo sformowana 25. Armia Ogólnowojskowa ma mieć 80% stanu osobowego i 55% niezbędnego wyposażenia. Budanow uznał, że Siły Zbrojne Ukrainy mogą przerwać połączenie lądowe Rosji z Krymem do zimy. Później tego dnia przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA generał Mark Milley oszacował liczbę rosyjskich żołnierzy w okupowanej części Ukrainy na 200 tys. (10 września HUR podał, że jest ich 420 tys.). Zdaniem Milleya obecna ukraińska ofensywa „ma ograniczone cele operacyjne i taktyczne” i „nawet jeśli zostaną one w pełni osiągnięte”, to Siły Zbrojne Ukrainy „nie wybiją wszystkich Rosjan” i nie odzyskają kontroli nad wszystkimi utraconymi obszarami.

15 września minister obrony Belgii Ludivine Dedonder powiedziała, że w 2024 r. do Danii wysłane zostaną dwa belgijskie myśliwce F-16, na których będą się szkolić ukraińscy piloci, a także liczący 50 osób zespół instruktorów i obsługi technicznej samolotów. Ponadto sześcioro ukraińskich instruktorów i czworo specjalistów z zakresu planowania misji powietrznych przejdzie szkolenie w Belgii. Tego samego dnia koncern John Cockerill Defense (JCD) oświadczył, że pod koniec sierpnia przekazał armii belgijskiej pierwszych 10 wyremontowanych transporterów gąsienicowych M113 w celu wysłania ich na Ukrainę. Do końca listopada JCD ma wyremontować łącznie 40 M113 dla wojska ukraińskiego. 18 września niemiecki minister obrony Boris Pistorius zapowiedział nowy pakiet wsparcia dla Kijowa. Ma on wartość 400 mln euro, a w jego skład ma też wejść pomoc wojskowa: amunicja i sprzęt do rozminowania (zasadniczą część pakietu stanowi pomoc cywilna przed zbliżającą się zimą – m.in. generatory i ciepłe ubrania). 19 września rozpoczęło się 15.

spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein.

15 września przedstawiciel Pentagonu podał, że Stany Zjednoczone przekazały Kijowowi przemysłowe drukarki 3D, dzięki którym będzie można produkować części zamienne do uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Miały one dotrzeć na Ukrainę w sierpniu, a w ubiegłym tygodniu zakończyło się szkolenie ich operatorów. Według Waszyngtonu Ukraińcy od początku wojny samodzielnie wytwarzali części zamienne do dostarczanego przez Zachód wyposażenia, nie mając odpowiednich pozwoleń i dokumentacji technicznej. Dzięki późniejszej pomocy sojuszników Kijowa kwestia ta została uregulowana.

16 września opublikowano szacunki ukraińskiego Sztabu Generalnego na temat kosztów poniesionych przez Rosję podczas agresji na Ukrainę. W ciągu półtora roku wydano ok. 167,3 mld dolarów (ok. 300 mln dolarów dziennie). Najwięcej środków pochłonęły: wsparcie działań wojennych (51,3 mld dolarów), wynagrodzenia (35,1 mld) oraz odszkodowania dla rodzin poległych (25,6 mld) i rannych (21 mld). Wraz ze spadkiem kursu rubla maleje wartość odszkodowania wojskowego (w przeliczeniu ze 110 tys. dolarów w ubiegłym roku do 65 tys. obecnie). Wartość rakiet użytych przeciwko Ukrainie ocenia się na ponad 21,1 mld dolarów.

16 września sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow opublikował artykuł, w którym odniósł się do perspektyw prowadzenia działań wojennych. Podkreślił, że istnieje tylko jeden wariant ich zakończenia – wyzwolenie ziem ukraińskich środkami militarnymi, a to wiąże się z szybkimi dostawami wystarczającej ilości nowoczesnej broni. Za błędną uznał praktykę racjonowania pomocy wojskowej powodowaną obawą, że jej przyspieszenie spowoduje Rosję do dalszej eskalacji. Oznajmił też, że odmowa lub opóźnienie przekazania nowoczesnego uzbrojenia bezpośrednio zachęca Kreml do kontynuowania wojny.

18 września odwołano sześciu wiceministrów i sekretarza stanu w resorcie obrony. Stanowisko pierwszego zastępcy ministra zachował jedynie generał broni Ołeksandr Pawluk, który objął tę funkcję w połowie lutego br. To doświadczony wojskowy, był m.in. dowódcą Połączonych Sił armii ukraińskiej. Dymisje to skutek formowania kierownictwa resortu przez nowo mianowanego ministra Rustema Umierowa.

W bułgarskiej miejscowości Tiulenowo leżącej na wybrzeżu Morza Czarnego 18 września odnaleziono dron uzbrojony w ładunek wybuchowy. Minister obrony Bułgarii Todor Tagarew nie podał informacji na temat kraju pochodzenia bezzałogowca. Stwierdził, że jego upadek ma związek z wojną, którą prowadzi Rosja. Ostrzegł przy tym, że trzeba stale liczyć się z podobnymi incydentami.

Również 18 września ukraińska służba celna oznajmiła, że w pierwszej połowie tego roku sprowadzono towary kwalifikowane jako obrót specjalny (wojskowe i podwójnego zastosowania) o wartości 2,5 mld dolarów.

Tego samego dnia ukraińskie Centrum Oporu Narodowego, powołując się na „podziemie białoruskie”, wskazało, że na Białorusi pozostało ok. 1 tys. najemników z Grupy Wagnera, a 200 z nich to instruktorzy szkolący zatrudnieni przez miejscowe siły zbrojne i resort spraw wewnętrznych.

Komentarz

- Ataki na ChBTZ i sąsiadujące z nimi obiekty należące do innych zakładów (wykorzystywane jako powierzchnia magazynowa dla naprawianego uzbrojenia i sprzętu wojskowego) potwierdzają, że Ukraińcom udało się zorganizować sprawnie działające struktury serwisowe w stosunkowo niewielkim oddaleniu od linii frontu. Od wiosny Charków atakowany był sporadycznie, co pozwoliło na przywrócenie przynajmniej częściowej funkcjonalności ChBTZ i rozwinięcie na szerszą skalę prac naprawczych. Przedsięwzięcie to – wraz z produkującymi czołgi zakładami im. Małyszewa – należały do głównych celów rosyjskich uderzeń na miasto w pierwszym okresie wojny (w zakładach im. Małyszewa produkcja nie została wznowiona). Kwestią otwartą pozostaje skuteczność ataków na Charków 16–18 września. Należy jednak przyjąć, że spowodują one przynajmniej częściowe ograniczenie zdolności serwisowych Operacyjno-Strategicznego Zgrupowania Wojsk „Chortyca”, odpowiedzialnego za obronę na wschodzie. Ma to szczególnie istotnie znaczenie w przypadku wznowienia przez agresora działań ofensywnych na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego.
- Przekazanie Kijowowi przemysłowych drukarek 3D potwierdza, że na Zachodzie wyczerpują się zapasy części zamiennych do starszych typów dostarczonego Ukrainie uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a wznowienie ich wytwarzania metodami klasycznymi (odlewanie, kucie, obróbka skrawaniem) Waszyngton uznaje za nieopłacalne. Pytanie, w jakim stopniu Ukraińcy będą w stanie wykorzystać przekazane im urządzenia. Posiadane przez nich drukarki 3D umożliwiają przede wszystkim produkcję podzespołów z materiałów termoplastycznych (w ten sposób powstają głównie komponenty do dronów), tymczasem druk trójwymiarowy z proszków metalicznych (podstawowa cecha maszyn wysłanych przez Amerykanów) jest nawet dziesięciokrotnie droższy niż frezowanie. Najprawdopodobniej amerykańskie urządzenia posłużą głównie do wytwarzania małych i precyzyjnych elementów, które trudno otrzymać za pomocą obróbki skrawaniem.

Monitor
dostaw broni

Zobacz

